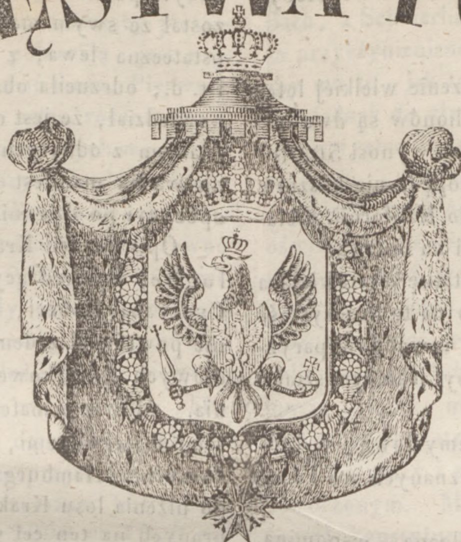
№. 189. w Czwartek dnia 15. Sierpnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, 8. Sierpnia. — Arcybiskup turyński zakazał udzielić sakramentów umierającemu ministrowi handlu Santa Rosa. — W skutek tego wszczął się rozruch między ludem, który żądał złożenia z urzędowania arcybiskupa. Arcybiskupa odprowadzono na fortecę Fenestrella.

Berlin, d. 13. Sierpnia. — Skazany przez sąd tutejszy na karę śmierci za udział w rewolucyi badeńskiéj, były aktor Trzeciak, podał o kasacyą wyroku. Adwokat Deyks broni i w téj instancyi obżałowanego. Trzeciak po wyroku, został od innych więźniów oddzielony i w kajdany okuty.

Mało który rzemieślnik berliński poszle swe wyroby na londyńską wystawę. Dotąd dopiero 100 przedmiotów przeznaczono na wystawę i to po większéj części z fabryk, od rzemieślników zaś bardzo mało.

Nikt tu nie wierzy, aby przyszło do wojny pomiędzy Austryą a Prusami; ponieważ unia ze słowa nie stała się ciałem, przeto niemasz powodu do sporu. Ale atramentu pełne i długie strumienie lać się jeszcze będą. Kto na rzeczy nie z urzędowego stanowiska spogląda, kto nabył tego przekonania, że stosunki takie się potworzyły, że mocarstwo, któreby pierwsze pochwyciło za broń, przeciw drugiemu, miałoby za otwartych nieprzyjaciół wszystkie mocarstwa stałego lądu, ten nie troszcząc się o zdania dzienników urzędowych, wniosek wyprowadzi, że wszystkie spory nowemi układami załatwione zostaną. W sporze pomiędzy Austryą a Prusami chodzi więcéj o formę, niż o rzecz, jeżeli się zgodzą o następstwo w przewodniczeniu porówno na posiedzeniach bundestagu, natenczas porozumieją się też i co do nowego kształtu rzeszy niemieckiéj.

Karlsruhe, d. 7. Sierpnia. — Do dziennika frankfurckiego napisano z tamtąd o pogłosce, za którą wprawdzie ręczyć niemożna, ale która jednak na uwagę niejaką zasługuje. »Mówią w kołach, które się żadną namiętnością niezwykły powodować, że od Austryi nadeszła nota nowa i bardzo energiczna, która z niezwykłemi pogróżkami i w słowach obrażających wielkiego księcia i rząd jego żąda rozwiązania ścisłego stosunku z Prusami, mianowicie pod względem wojskowym, jak powiadają na zażalenie przez Wyrtemberg, Bawaryą podane, i to w bardzo krótkim czasie. W skutek tego podobno zamyślają się tu chwycić wybiegu, iż wielki książe odstąpi rządów księciu Fryderykowi, na rzecz którego książe Ludwik na jednem z posiedzeń ostatnich, będąc z powodu choroby niezdatnym do rządzenia, formalnie zrzekł się następstwa do tronu. Okoliczności te mają też być powodem do zwołania nadspodziewanego izb na dzień 26. t. Rozumie się samo przez się, że do téj zmiany systemu przywięzują znowu rozmaite nadzieje amnestyi, zniesienie stanu oblężenia i wiele innych. Rzeczą jest pewną, że wprzódy już z pewnością naznaczona chwila wymarszu znajdujących się jeszcze w kraju wojsk badeńskich w sposób niepojęty na czas niepewny odłożoną została.«

Drezno, d. 10. Sierpnia. — Dzisiajszy dziennik drezdeński zawiera odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych przesłaną wydziałowi spraw zagranicznych szlezwicko-holsztyńskiemu w Kiel z powodu polikwidowanych zażądanych przez niego 154,116 talarów 25 sgr. za żywienie wojska. Ministerstwo saskie odmawia spłacenia ich, i powody podane na poparcie pretensyi owych uważa za niedostateczne. Uznanie i zwrócenie rzeczonych zaliczeń powinna koniecznie poprzedzić likwidacya wszechstronna rządów, których wojska w téj wyprawie udział miały, przyczem także własne koszta rządu tutajszego w porachunek wnijść muszą. Rzecz owa nieda się jeszcze teraz załatwić, gdyż władza centralna związku niemieckiego pewnych zasad, które do tego mają być zastósowane, dotąd jeszcze nieuchwaliła. — Lecz dziennik drezdeński, jak się zdaje, uznał potrzebę stanąć w obronie ministerstwa z powodu tego nowego dowodu usposobienia niemieckiego. Przed doniesieniem bowiem tém zamieścił artykuł wstępny, który czyny wojska saskiego w zeszłorocznéj wyprawie na pamięć przywodzi, i powstałe z tąd dalsze zobowiązania, jak n. p. pensyonowania i t. p. wylicza. Po piśmie tém zaś następuje porównanie strat poniesionych przez Duńczyków pod Idstedt z stratą Saksonii pod Düppel w roku zeszłym.

Sztutgard, d. 7. Sierpnia. — Szef wydziału wojny w ministerstwie Römera, jenerał major Rüpplin, otrzymał wczoraj dekretem królewskim dymissyą z należącą się mu prawnie pensyą. Niewiadomo, czy wniósł o takową.

Moguncya, d. 7. Sierpnia. — Tutajsza artylerya pruska została wczoraj wzmocnioną, przyszła bowiem z Koblenc pół baterya składająca się z 4 dział sześć-funtowych; które statkiem żaglowym przywieziono i zapomocą kafaru na ląd wyprowadzono. — Arcyksiąże Albrecht nie przyjedzie teraz jeszcze do Moguncyi.

Monachium, 7. Sierpnia. — Dzisiaj przy straszliwéj ulewie osadzono głowę Bawaryi na tułow i teraz olbrzymi ten posąg stoi zupełnie wykończony; 16 koni ciągnęło z giserni na wzgórze Sendling wóz z rzeczoną piękną głową. Poprzedzał go inny z popiersiem Schwanthalera, w towarzystwie dwóch chorów śpiewaków, tudzież wszystkich miejscowych artystów i miłośników sztuk pięknych. Po odśpiewaniu pieśni zwanéj Walhalla założono do głowy, w którą weszło 30ci osób, liny i zaczęto ją ciągnąć w górę wśród wiwatów na cześć króla Ludwika i Schwanthalera. Wciągać zaczęto o godzinie 9 rano, skończono o 4. z południa. — Cały posąg Bawaryi waży 1560 centnarów.

Królestwo polskie.

Warszawa, 11. Sierpnia. — W dniu wczorajszym około godziny 6 i pół p. Tardini wraz z danielem odbył trzecią podróż balonem. Przejażdżka ta przy spokojnéj zupełnie atmosferze pomimo drobnego deszczu poszła jak najpomyślniéj. Aeronauta spuścił się za Wisłą o trzy lub cztery wiorsty od Warszawy za Pragą bez żadnego szwanku, na gruntach kolonii pana Brühla, w obec blisko tysiąca osób, które tam za balonem przybyły z Warszawy, w powozach a nawet pieszo. Daniela sam Tardini odwiązał od balonu i wolno puścił; ten się schronił pomiędzy bydło ale schwytany później, został podobno własnością pana Brühl i w tego posiadłości ma się znajdować. Szczegóły bliższe tego puszczenia się podajemy później.

— Teraz dopiero przy małéj wodzie na Wiśle najlepiéj ocenić możemy dobrodziejstwo żeglugi parowéj, zawiązanéj w Warszawie pod firmą: Hr. Andrzeja Zamojskiego i spółki. Aby dać wyobrażenie o ruchu téjże, przytoczymy tylko jednę wycieczkę statku parowego Kraków, który w tym roku spuszczony został na Wisłę. Statek ten bowiem w podróży przedsięwziętéj w końcu zeszłego miesiąca do Gdańska, przybywszy do Torunia, zabrał z tamtąd 5 galarów i jednę cyllę, naładowane pszenicą, które w 2ch dniach poprowadził do Gdańska; zkąd zabrawszy w dniu 26. Lipca trzy gabary z rozmaitemi towarami, w dniu 5. Sierpnia przyholował je do Warszawy. Nie poprzestając na tém, zaraz po wyładowaniu tych towarów tenże statek udaje się z próżnemi gabarami do Rachowa, po nowy ładunek towarów przeznaczonych do Gdańska.

Rossya.

Pierwszy raz od istnienia kanału, niegdyś królewskim zwanego, łączącego Bug z rzekami południowéj Rosyi, pobrzeźni mieszkańcy ujrzeli statek parowy, który temu lat 10 Warszawianie oglądali, gdy z Anglii nadpłynął. Zadaniem było, czy niska woda Bugu dozwóli podobnéj żeglugi, wszakże statek nad wszelkie spodziewanie najprzód do Brześcia, ztamtąd Muchawcem do Kobrynia, a potém kanałem do Pińska przypłynął. W którém tylko ze trzech pomienionych miast pokazał się, obywatele i mieszkańcy, prawie przemocą go opanowali; po kilka godzin wozić ich musiano, niemogących się nacieszyć tą przejażdżką wodną. Nareszcie Prypecią i Dnieprem dopłynął do Krzemieńczuka, zkąd z zupełnem powodzeniem holuje berlinki ładowane towarami różnemi do Kijowa. Pomysł ten i wykonanie go, winne są okolice tameczne jednemu ze światłych mieszkańców swoich, dzisiejsze-

mu właścicielowi statku, JW. Władysławowi Puslowskiemu, który już nie pierwszem równie śmiałém i kosztowném przedsięwzięciem u współobywateli wdzięczność sobie zjednał.

F r a n c y a.

Paryż, d. 9. Sierpnia. — Rząd zezwolił na urządzenie wielkiéj loteryi, która sprzeda za 7 milionów losów. Z tych 7 milionów są dwa miliony przeznaczone na wygrane, z tych najwyższa wygrana wynosi 50,000 franków renty, a 5 milionów pozostałych ma służyć na opędzenie kosztów przewiezienia największych rewolucyonistów paryzkich do Kalifornii. Ostatnia okoliczność spowodowała rząd do udzielenia koncesyi na loteryą.

Wczoraj uroczyście inaugurowano w Val de Grace statuę wystawiająca barona Larrey, lekarza Napoleona. Mnóstwo przybyło na tę uroczystość urzędników, starych żołnierzy w mundurach cesarskich, inwalidów paryzkich i kilka oddziałów garnizonu paryzkiego, bo Larrey był lekarzem sztabu całéj armii.

Minister handlu postanowił zaprowadzić szkołę przemysłową, w któréj uczyć będą wielu przedmiotów przemysłowych, nieznanych we Francyi, a które dotąd sprowadzano z zagranicy.

Ordre gani manifestacye cesarskie u Ludwika Napoleona, wspomina, że późniéj mają być oficerowie całego garnizonu z podoficerami zapraszani na obiady, podobnie jak oficerowie i podoficerowie żandarmeryi, zapytuje, czy to nie ma pozoru, że w pałacu elizejskim obrabiają wojsko w celach cesarskich i wystawiają konstytucyą i karność na igraszkę i niebezpieczeństwo. Ordre kończy swe uwagi, że takich rzeczy mógł się tylko wygnaniec, a nie prezydent rzpltéj dopuszczać.

Projekt departamentu Herault zawiesił w urzędowaniu na trzy miesiące mera w St. Etiene d'Albagnan, ponieważ w swojéj gminie szedł na czele gromady wołającéj: niech żyją czerwoni! Precz z białymi!

W Puissergier pod Beziers szły podczas kiermaszu władze tameczne uroczyście do kościoła i kazały przed sobą nieść chorągwie wielkie, śród śpiewów marszu marsylijskiego i karmagnolii. Mówią, żeprefekt rozwiąże tę władzę gminną.

W elizejskim pałacu poczynają się nieco niepokoić kongresem w Wiesbaden i dla tego artykuł zamieszczony w Pouvoirze jest pewnym rodzajem manifestu stronnictwa bonapartystoskiego przeciw tajemnym pielgrzymkom z Belgrave Square. Nie wiemy, powiada Pouvoir, jakie rozmowy toczyć się będą w cienistych gankach Wiesbadenu, ale pewni tego jesteśmy, że tam mówić będą o Francyi, o jéj nieszczęściu, przypadkach, życzeniach, o położeniu końca téj niedoli, obawiamy się atoli, ażeby życzenia nie wykrzywiono, ażeby gorliwi orędownicy wierny obraz skreślali. Nie mamy zaufania do podobnych tłumaczeń w oddaleniu i dla tego pozwalamy sobie powiedzieć dostojnemu podróżnemu, jakie są życzenia i nadzieje kraju. Francya ma odrazę do nowych rewolucyi, czuje głęboką potrzebę bezpieczeństwa i spokojności, środków mających być przyprowadzonemi, a nie żadnych utopii, marzeń i baniek mydlanych. Rozwijamy te słowa i zwracamy uwagę księcia na polepszenie stanu w różnych gałęziach pracy i w dochodach państwa, w ogólnym dobrym bycie i w szczególności pojedyńczych osób, w ogólności w powszechnéj zaradności i zaufaniu spoleczności, która poczyna mieć nadzieje, dlatego też prosimy go, aby na serio rozważył u siebie, zanim posłucha niepewnych sprawozdań, niewczesnych odkryć, a może nawet głupstw. Prosimy go pomyśleć, że od dwóch lat we Francyi, która tak mu jest drogą, pracuje nad dobrém ogólném człowiek, który z odwagą podjął się tego szlachetnego i trudnego zadania. Prosimy go przedewszystkém, aby pomyślał na misyą, którą mu naród powierzył 6 milionami głosów. To prawo, ta misya, te usiłowania są uświęcone; wszystkie prawa, na które się odwołują, wszystkie misye, które sobie przypisać można, powinny je szanować. Nie wiemy, czyli te słowa, będą się podobały pielgrzymom wiesbadeńskim, ale to wiemy, że są napisane w duchu kraju, a o to nam najbardziéj chodzi.

Nieporozumienie coraz większe wzrasta, jak powiadają, pomiędzy prezydentem a jenerałem Changarnier. Corsaire dziennik żartobliwy, pisany w duchu legitymistycznym, powiada, że prezydent po powrocie z podróży po Francyi oddali Changarniera. Powodu domyślają się z wydarzeń rozmaitych. I tak w skutek rozpalenia umysłów winem, veritas in vino, przyszło do manifestacyi i okrzyków cesarskich. Changarnier rozgrzane towarzystwo przywiódł do porządku cierpkiemi słowami. Oświadczył kategorycznie, że za takie buntownicze, antikonstytucyjne okrzyki potrafi ukarać surowo. Okrzyki umilkły, zbladła cesarska poezya i uroczystość. Dostojny pan poczytał za złe tę czułość nerwów jeneralskich i tak dociął jenerałowi, że ten niezwłocznie opuścił pałac elizejski. Jenerał zapewne żalił się na postępowanie prezydenta przed reprezentantami, ponieważ odbyła się narada w téj mierze, która zapewne zakończy się interpelacyą ministrów. Elizeum jednakowóż chce czerpać ustami te słodkie trucizny cesarskie, przed któremi napróżno ostrzegają ministrowie. Jutro prezydent postanowił bankietować z oficerami i podoficerami paryzkiego garnizonu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie lewéj strony zgromadzenia narodowego. Naradzano się nad manifestem wydać się mającym do wyborców. Trzy stronnictwa wystąpiły, a każde ze swoim manifestem. Manifest lewéj, popierany przez Lamoriciera, Baka, Grevego i J. Favra odznaczał się jasnem przedstawieniem położenia politycznego Francyi, bezstronnym poglądem na odbyte posiedzenia i umiarkowanemi słowami. E. Girardin sam niemal pozostał ze swym manifestem, lubo się odznaczał bystrością ducha. Strona ostateczna lewa, z naczelnikami Michelem z Bourges, Mathieu, Miotem i t. d., odrzuciła oba manifesta i swego broniła, o którym jeden mówca powiedział, że jest odwołaniem się do namiętności narodu, zamiast sprawozdaniem z odbytych posiedzeń. Wczoraj jeszcze się nie zgodziły stronnictwa na manifest żaden, jest atoli nadzieja, że jutro ujrzymy manifest opozycyi po dziennikach.

Opis pożaru Krakowa, według podań Czasu, zrobił dziennik la Pologne, wychodzący w Paryżu, dwa razy na miesiąc, pod dyrekcyą pana Cypryana Robert, znanego sławisty i przyjaciela Polaków. Opisu tego nie powtórzył żaden inny dziennik. Francya, mając mało stosunków handlowych z Krakowem, nie czuje materyalnéj pobudki do dobrego czynienia. Mówię o materyalnéj pobudce, bo zachód zajmuje się głównie interesami materyalnemi, uważając je za podstawę interesów moralnych i narodowych. Hamburg, zajęty wojną szlezwicką, nie przyczyni się zapewnie do ulżenia losu Krakowian: pozostaje więc sama Polska. Ilość składek zebranych na ten cel we wszystkich jéj dzielnicach i zapał z jakim będą składane, pokażą jak czujemy naszą powinność, naszą solidarność, nasz honor.

Kiedy w Krakowie nędza i zgrzytanie zębów, we Francyi bezpieczeństwo, spokojność i dostatek. Patrząc na dobry byt Francyi, na wzmaganie się jéj finansów, zdawałoby się, że obróciła na swą korzyść nieszczęścia całéj Europy wschodnio-południowéj. Ona dała do nich pobudkę, a teraz, jak się wyraził jeden pisarz, umywa ręce w krwi głupich. Ale rok 1848. stał się dla narodów wielką nauką: przestały one patrzeć z zaślepieniem na Francyą, jakby w tęczę, z wyrzeczeniem się własnéj indywidualności, przestały wierzyć kłamliwym słowom opozycyi, którą Francya od siebie odpycha; przychodzą one do myśli własnéj, do unarodowienia swych interesów, a to jest postęp ogromny, który rokuje na przyszłość nadzieje. Cała Francya zajmuje się dziś pracą i produkcyą, zapominając o rewolucyi, socyalizmie i propagandzie zewnętrznéj; produkcya powiększy jéj zasoby; Francya, przez pracę i prędki zwrot z drogi błędnéj, pozostanie więc jeszcze wielkim narodem. Zgromadzenie narodowe czeka z niecierpliwością dnia 15. b. m., w którym będzie mogło zawiesić swe prace przez 3 miesiące. Były obawy, aby Ludwik Napoleon, korzystając z wakacyi izby, nie zrobił »Coup d'Etat« na rachunek cesarstwa; ale zgromadzenie narodowe okazało się czujném. Komisya dozorcza złożona z 25 reprezentantów, została obrana z ludzi nieprzychylnych pałacowi elizejskiemu, a nawet z osobistych nieprzyjaciół L. Napoleona. Nastąpiło to w skutek aliansu legitymistów z republikanami, do czego miał dać pobudkę sam jen. Changarnier, w obawie, aby w czasie wakacyi izby, L. Napoleon nie zrzucił go z komendy departamentu Sekwany i nie powierzył jéj jednemu ze swych zauszników, który Coup d'Etat by ułatwił. Alians legitymistów z republikanami, pomimo że był chwilowym, okazał skutek jeszcze z okazyi wyboru prezesów biór izbowych, do których poraz pierwszy od roku 1849. powołanym został jenerał Lamoricière, przyjaciel Cavaignaca i stronnik rzpltéj umiarkowanéj. Takie usposobienie izby wstrzyma niezawodnie Lud. Napoleona od kroku, któryby go powiódł do Tuilleries, ale który mógłby go także powieść do Vincennes. Ludwik Napoleon podda się zapewnie pod wolą większości izby, która jest najwyraźniéj konserwatorską, jeżeli nie monarchiczną. Na teraz, stara się on o pozyskanie opinii publicznéj: w tym celu, ma odbyć podróże do Hawru, Cherburga, Strasburga i Lugdunu. Podróże te okażą nam, jakie są życzenia ludności, czy monarchiczne, czy republikanckie. Jenerał Changarnier zakłada obóz pod Wersalem: czyni to w zamiarze utrzymania hartu żołnierza, który kantonuje w porządku wojennym w Paryżu i departamencie Sekwany.

O drobnych czynnościach zgromadzenia i jego szamotaniach, nie warto wspominać. Francya mało się zajmuje wojną w Szlezwigu, pragnie jednak zwycięztwa Duńczyków, potępiając chciwość niemiecką. Pan Thiers bawi obecnie w Brukseli. Mówią, że w tém mieście miał widzieć się z księciem Meternichem. Dnia 22. b. m. ma się zebrać w Frankfurcie nad Menem kongres pokoju; w zamiarze naradzenia się nad zaprowadzeniem sądów polubownych między narodami i nad zwołaniem posłów ze wszystkich krajów w celu ułożenia kodeksu narodów. Są to pia desideria, do jakich mogą dać tylko pobudkę Anglicy, zamknięci na wyspie, a korzystający z pokoju i handlu. Współudział jednak, jaki bierze w nim Francya, pokazuje, że Francuzi nie myślą wojny prowadzić; że Europa będzie się umiała przeobrazić w sobie saméj, bez wojny zewnętrznéj; że narodowości uciemiężone będą zostawione własnéj energii i pracy. Minister wojny francuzki dał zapewnienie, że w ciągu roku zmniejszy armią o 70,000 ludzi, sprowadzając do 388,000 piechoty i 92,000 jazdy.

A n g l i a.

Londyn, d. 7. Sierpnia. — Komisya wyznaczona dla zbadania pensyi urzędników sprawozdanie swoje ogłosiła. Naprzód zajęła się urzędami owemi, które nie są stałemi, ale dopóty tylko sprawują je osoby do tego wyznaczone, dopóki się koronie podoba. Są to posady, które zazwyczaj członkowie parlamentu zajmują, i o pensyi ich corocznie głosuje się przy obradach nad budżetem. Osoby najznakomitsze urzędy owe sprawujące są:

pierwszy lord skarbu (prezes ministrów), kanclerz skarbu, trzéj sekretarze stanu, i lord admiralicyi. Ponieważ wymaga się, aby godności te mężowie najwyższych zdolności i największe doświadczenie posiadający piastowali, przeto komisya sądzi, że placa, którą obecnie pobierają, jest najniższą, jaka się tylko z potrzebami służby państwa zgodzić może. Pierwszy lord skarbu i kanclerz skarbu pobierają po 5000 funt. szter. rocznie przytem mieszkanie urzędowe. Pensya reszty wzwyż wspomnianych ministrów jest także sama, jednak bez pomieszkania. Dla młodszych lordów skarbu zaprojektowano zniżenie z 1200 na 1000 funt. szter., dla obydwóch sekretarzy państwa z 2500 na 2000 f. szt. Komisya uważa za niestósowne, aby pensye podsekretarzy w roku 1830—31. już z 2000 na 1500 zniżone, więcéj jeszcze uszczuplać. Pensyą prezesa rady tajnéj dochodzącą do 2000 funt. szt. radzi komisya zatrzymać, gdyż obowiązki urzędu tego w czasach ostatnich znacznie się pomnożyły. Ze względu na ministerstwo handlu zaprojektowano, aby wydział kolei żelaznych znów z niem połączyć i tym sposobem płacę komisarza kolei żelaznych oszczędzić. W dochodach prezesa (ministra handlu) zmiany żadnéj niezaprojektowano, ale stósowną zdaje się rzeczą, aby u wiceprezesa, który zarazem jest płatnikiem jeneralnym, redukcya dla obydwóch urzędów z 2000 na 1500 nastąpiła. Urząd tajnego pieczętarza radzi komisya przyłączyć do innego wydziału, a pensyą znieść, pensyą adwokata jeneralnego wynoszącą 2000 zniżyć na 1500 f. szt. a przytem pozwolić mu wolną praktykę. Dla posad sądowych radzi komisya co następuje: dla lorda kanclerza 8000 fr., dyrektora kancellaryi 6000, wice-kanclerza Anglii 5000, dla drugiego wice-kanclerza tyleż, rachmistrza jeneralnego 2000 f. szt., sędziego wyższego w Qeen Bench 7000 a w Common Pleas 6000 f. szt., dla pierwszego barona izby skarbowéj 6000 f., dla 12 sędziów po 5000 f. Polecono, aby posadę wicekanclerza skasować, a fiskałowi jakoteż prokuratorowi jeneralnemu wyznaczyć pensye stałe, w miejsce dotychczasowych ograniczających się na dochodach niestałych. Dla sędziów w Szkocyi przeznaczono płacę roczną pomiędzy 4300 a 3000 funt. dla Irlandyi pomiędzy 6000 a 2000. Co się tyczy posad dyplomatycznych polecono zamienienie poselstw (embassies) w Paryżu i Konstantynopolu na missye pierwszéj klassy. W któremkolwiek mieście położonem w środku Niemiec ma nadal jedna jedyna missya zastąpić missye rozmaite w Hanowerze, Drzeznie, Sztutgardzie, Monachium i Frankfurcie. Krótkość czasu niedozwoliła komissyi zbadać kosztów rozmaitych konsulatów.

Wybór za Lambeth wypadł dla radykalistów bardzo świetnie. Sir Williams, który przeciw popieranemu przez rząd admirałowi Napier wystąpił jako kandydat radykalny, miał większość 2808 głosów, gdyż otrzymał ogółem 3960 a Charles Napier tylko 1152 głosów. Trzeci kandydat także radykalista pozostał tylko z 552 głosami. Oprócz city, któréj reprezentantem Sir James Duke, ale także jest rozprzestrzenieniem prawa wyborczego, głosowaniem tajnem i t. d., wszystkie inne okręgi wyborcze Londynu mają deputowanych radykalnych, jak n. p. lord Dudley Stuart, Duncombe, Wakley, Molesworth, G. Thomson i t. d. Mówią, że lord John Russel niechce się już starać o godność reprezentanta city. Wie on zapewne, czemu!

Austrya.

Wiedeń, dn. 9. Sierpnia. — Część urzędowa gazety wiedeńskiéj podaje dzisiaj najuniżeńsze przedstawienie ministra najposłuszniejszego, pana Schmerlinga względem reorganizacyi sądu najwyższego i sądu kasacyjnego w Wiedniu. Ministrowie nasi obdarzają nas tak hojnie wypracowaniami papierowemi, przedstawieniami, patentami, rozporządzeniami i prawami, iż już odzwyczailiśmy się od zwracania na nie szczególniejszéj uwagi. Oprócz tego przekonaliśmy się, iż właśnie najważniejsze i najpożądańsze wypracowania, jak np. statuta krajowe, jedynie tylko na papierze mają znaczenie, że w politycznem życiu naszém wcale nie wchodzą w zastósowanie; widzimy odtąd w tych pracach ćwiczenia pilności ministrów naszych, a dziennik praw państwa tyle u nas znaczy, co zbiór zadań różnojęzykowych. — Kiedy więc zazwyczaj przez heroldów rządu wiele wprzódy zapowiadane rozporządzenia z wielką obojętnością przyjmowano, tym razem z natężeniem wyglądano przedłożenia ministeryalnego. Pozostawienie lub przeniesienie senatu najwyższego w Weronie od kilku tygodni opinią publiczną zajmowało. Więcéj atoli, aniżeli sama ważność kwestyi, więcéj, aniżeli następstwa ztąd wypływające dla wszystkich naszych stosunków politycznych, zajmowało uwagę publiczną rozdwojenie, które ztąd w ministerstwie powstało. Jedni w walce téj pomiędzy ministrami Bachem a Schmerlingiem upatrywali jedynie ścieranie się dwóch osób, które z jednéj strony powstało z chęci wywyższenia się, a z drugiéj z obrażonéj próżności, inni tymczasem widzieli w tém rzeczywisty rozbrat polityczny. Mówiono, że Bach przez zetknięcie się z mężami zaufania rozmaitych narodowości przekonał się, że nie ma się co trzymać zdrętwiałéj idei centralizacyi, jeżeli się Austryi nowéj nie chce zbudować na piasku. Schmerling zaś nie może się otrząsnąć z swéj wielko-austryackiéj idei, którą nawet do ministerstwa rzeszy w Frankfurcie z sobą zaniósł. Dzielono ministrów na dwa stronnictwa, które się stósownie do zdań tych utworzyły, prezes ministrów, minister oświecenia i górnictwa stali po stronie Schmerlinga; tymczasem minister handlu, finansów i tytularny minister Kroatów trzymali z Bachem. Publiczność zaglądała przez zasłonę do izby obrad ministeryalnych, a w imaginacyi daléj roiła; o zwycięztwie chodziły zdania rozmaite, raz odniósł je Bach, a Schmerling musiał ustąpić, drugi raz znowu zdanie Schmerlinga za przyczynieniem się wyroku cesarskiego szalę przeważyło, a Bach prosił, aby mu tu, jak to często bywa, pozwolono uciec się na pole prowizoryum, aby jednak do złożenia teki nie był przymuszonym. Tylko oświadczenie ministeryalne mogło wszystkich z téj różnorodnéj mieszaniny tłumaczeń wywieść, i dla tego z upragnieniem wyglądano takowego, jakby buletynu z jakiego dalekiego pola bitwy. Minister, jak widać, poznał ważność oświadczenia swego, gdyż podał nam je dzisiaj odrębnie, bez daleko ważniejszego pod względem ustawodawczym patentu organizacyi. Takowy na jutro nam obiecano. Za motto do oświadczenia tego wziąśćby można: l'ordre regne en Varsovie. Namiętności osobiste lub różność zdań politycznych, lub jak się tam zowią wszystkie przyczyny rozdwojenia, muszą ustąpić, ministrowie podają sobie zgodnie ręce; dla dobra wspólnéj ojczyzny dla zatrzymania teki, za nic wszelkie inne względy — wspólny sąd najwyższy i sąd kasacyjny dla wszystkich prowincyi będzie w Wiedniu utworzonym. Minister Schmerling oświadcza: »że w głównych zasadach nowéj konstytucyi sądownictwa przedłożonych przez jego poprzednika w ministerstwie sprawiedliwości leżała za podstawę myśl, aby w środku państwa, w siedlisku wszystkich wyższych władz kraju, także sąd najwyższy ustanowić dla przestrzegania i ukształcenia prawa jednolitego.« Czy zwycięzca Schmerling chce temi słowami przeciwnikowi swemu cios ostatni zadać, oskarżając go o niekonsekwencyą, albo czy to oznaczać ma porozumienie serdeczne, że Schmerling zrzeka się ojcostwa owéj wielkiéj myśli sądu jednolitego? Prawie zdaje się pierwsze, gdyż kwestya tycząca się pozostawienia sądu najwyższego, która w oświadczeniu ogólném nie potrzebowała być wzmiankowaną, miejsce znaczne w niem zabiera. Lubo mężowie zaufania Lombardyi życzyli sobie bardzo, aby im sąd pozostawiono, nie można życzeń tych uwzględnić, gdyż przez to jednolite ukształcenie prawa byłoby zagrożoném, gdyż daléj takie urządzenie odrębne posłużyłoby do wywołania życzeń podobnych i w innych krajach koronnych. Cała rada ministeryalna, mówi, podziela to zdanie. Zaprzanie się takie samego siebie ministra spraw wewnętrznych zdumiewa, na jeden raz oświadcza nieletniemu tłumowi, że minister zbłądzić może, a przecież przed kilku jeszcze tygodniami mężom zaufania rzeczy przeciwne przyobiecał, wtedy jeszcze wielkości przyrzeczenia swego nie znał, przyjaciel jego Schmerling go pouczył, a on błędu swego się odprzysiągł. Ministrowie konstytucyjni innych krajów z przykładu tego mogą korzystać i nauczyć się, jak sobie tekę ciągle utrzymać można.

Wczoraj przybył tu porucznik rosyjski Jannenko jako kuryer z Warszawy. — Więźniowie wypuszczeni na wolność z Kufszteinu, opowiadają, iż obchodzono się tam z nimi w spsób oburzający, czego jawnym dowodem ich znędzniałe twarze i nadwerężone zdrowie. Można powiedzieć, iż na pół głodem ich morzono. — Odprowadzono w tych dniach do Theresienstadt dwóch księży z Węgier, z których jeden skazany na 16, drugi na 14 lat więzienia w twierdzy.

Wiedeń, d. 7. Sierpnia. — Wyszła dzisiaj ustawa prawomocna dla całéj monarchii austryackiéj, tycząca się zaprowadzenia kwitów pocztowych na przesyłki pieniężne gotówką na miejscu zapłacone, niemniéj rozporządzająca przyjęcie opieczętowanych przesyłek z pieniędzmi lub ważnemi papierami. Dla ułatwienia pierwszych i drugich, postanowiono jak następuje:

Ustawa wejdzie w wykonanie z dniem 1. Października 1850.

1. Na pocztach obsadzonych urzędnikami rządowemi, mogą być pieniądze, aż do kwoty 50 zlr. gotówką zaliczone za kwitem wystawionym na pocztamta tego samego rzędu. Paragraf ten będzie późniéj, stósownie do wykazującéj się potrzeby i do innych rozszerzony pocztamtów.

2. Kwity takowe opłacają się taryfą ustanowioną na posyłki pieniężne.

3. Wypłata zaliczonéj kwoty nastąpi po zawiadomieniu tego, na którego kwit wystawiony, i który odebranie na stronie odwrotnéj poświadczyć musi.

4. Urząd pocztowy bierze odpowiedzialność na zaliczoną gotówkę, kwotę taką samą jak za przesyłkę, skoro zamknięta w niéj kwotę przeliczy.

5. Tą ustawą zmienia się rozporządzenie dawniejsze i pozwoloném zostaje przesyłki pieniężne jakiegokolwiekbądź rodzaju w listach lub pakietach zamkniętych na pocztę oddawać. Oddane przesyłki winny być: *a)* według przepisu dobrze zamknięte, *b)* przesyłki pieniędzy papierowych w listach i małych paczkach wewnątrz jak zewnątrz przynajmniéj dwoma opatrzone pieczątkami, koperty zaś krzyżowe cztery mieć powinny pieczątki, schodzące się zaś końce wolne na pieczęć pocztową, *c)* oznaczenie gatunku pieniędzy, kwota i specyfikacya przesyłki na adresie, stósować się ma do dotychczasowych przepisów.

6. Przesyłający pieniądze w zamkniętym liście odbiera recepise z dodatkiem »summy pieniężnéj po odebraniu.« Podobneż zastrzeżenie będzie na adresie.

7. Urząd w takowych przesyłkach ręczy za oddanie przedmiotu z nieuszkodzoną zewnętrzną pieczęcią i tą samą wagą — nieodpowiada wszakże za akuratność zawartéj w niéj wartości. Gdyby przy wręczeniu pieczęć lub zewnętrzna koperta uszkodzona była, może odbierający w urzędzie pocztowym, który mu list wręcza, żądać otworzenia i przeliczenia zawartéj war-

tości. Jeżeliby brakowało, brak ten zastąpić ma urząd c. k. pocztowy w kwocie, w jakiéj się okaże. — Odebrany list bez protestacyi uchyla urząd pocztowy od wszelkiéj odpowiedzialności. — W razie zguby całéj przesyłki, wynagrodzenie nastąpić winno w summie całéj przy oddaniu zadeklarowanéj kwoty.

8. Każdemu posyłającemu, służy prawo żądania policzenia przesyłanéj kwoty pieniężnéj, i zabezpieczenia się tym sposobem o niezawodnym całéj summy odbiorze, i wtedy do dawnych zastósować się winien przepisów. — Od tego wyjęte są przesyłki władz publicznych i urzędów, które bez różnicy, według przepisów zamknięte i opieczętowane na pocztę oddawane być muszą.

9. W przesyłkach asygnatów skarbowych (Reichsschatzscheinen) i innych procentowych pieniężnych papierów, które otwarte na pocztę zostają oddane sama tylko summa bez względu na procenta, winna być na adresie wyrażona.

10. Rozmaite przesyłki pieniędzy, jako też przesyłki papierów mających różną wartość, ale które jako pieniądze nie cyrkulują, bez wyjątku zamknięte na pocztę oddane być winny.

11. Wszystkie zamknięte na pocztę oddane pieniężne przesyłki, będą pieczęcią pocztową opatrzone.

12. Służący pocztowi nie mają obowiązku być przytomnemi otwarciu i rachubie przez odbierającego zawartych pieniędzy w przesyłce, która zamknięta na pocztę oddaną była, chyba w tém razie tylko, gdy przy oddaniu zewnętrzna jéj postać uszkodzoną się być wydawała.

Wiedeń, d. 7. Sierpnia. — Neuigkeitsbureau donosi, że miał stanąć traktat między Danią i Rossyą, w skutek tego ostatnia ma dostarczyć armią posiłkową przeciw Szlezwik Holsztynowi. Wylądowanie takowéj już się rozpocząć miało. Podróżni z Kopenhagi utrzymują, że okręty rossyjskie wielki mają ładunek z dział oblężniczych i worów do faszyn.

Austryacka Korespondencya dała powód gazecie Ostdeutsche Post do humorystycznéj odpowiedzi w następującym artykule: »Znowu więc zniesienie stanu oblężenia na niczém spełzło! Podobno do Gertrudy rachującéj listki stokroci i powtarzającéj: kocha mnie — nie kocha mnie; czytający świat przerzuca dzienniki stolicy słowami: zniosą go — nie zniosą go. ..... A zwrotka na dawnem się kończy: nie zniosą go. Oto najnowsza wiadomość: Przyczyna dla któréj dwuletni gość dłużéj u nas jeszcze zabawi, jest ta, iż w ostatnich dniach tysiące ludzi do Nusdorf wyszło, aby wracających amnestyonowanych pozdrowić. Może wyszli tylko setkami — ale tysiącami brzmi nierównie lepiéj. Rzecz dziwna! gdy ludzi tych wysyłano do Kufstein, Olomuńca i Teresienstadt, zostawaliśmy w stanie oblężenia, albowiem ich wysyłano; teraz gdy ich zaamnestyonowano, zostajemy w stanie oblężenia, albowiem wracają. Późniéj zostaniemy w tymże stanie, albowiem będą z nami. Rzecz godna uwagi! Rząd znajduje na czasie, aby pewnéj liczbie ludzi z wielkiego miasta wydalonym i skazanym znów wolność przywrócić, właśnie wtedy, gdy pozostałych, całe raczéj miasto, bez amnestyi zostawia. W innych słowach: skazanych, od kary się uwalnia — na nieskazanysh, teraz jak pierwéj ciężyć będzie.

Lwów, dn. 31. Lipca. — Wysokie ministeryum publicznego oświecenia zważywszy, że teraźniejszą powinnością gymnazyów jest nadać wychowawczéj sile szkół większe niż dotychczas znaczenie, a wykonanie téj powinności staje się niepodobném przy zbyt wielkiéj liczbie zgromadzonych w jednéj klasie uczniów, zozporządziło dekretem z dnia 14. b. m. liczbę 3719 dla publicznych gymnazyów co następuje:

Należy z całą siłą do tego zmierzać, aby w żadnéj klasie liczbę 60 uczniów nie przekroczono, a na wszelki sposób zacząwszy od szkólnego roku 18$\frac{50}{51}$ nie wolno do żadnéj klasy przyjmować więcéj jak 80 uczniów.

Jeżeli w jakim osobliwszym przypadku nie podobna wykonać ograniczenia liczby uczniów jakiéj klasy 80, gdyż odesłanie większéj liczby uczniów do innych gymnazyów nie dałoby się uskutecznić bez surowości przeciw uczniom albo rodzicom, należy taką klasę podzielić na 2 oddziały, które dopókąd trwa potrzeba, jako poboczne klasy obok siebie istnieć mają.

Aby wysokie to rozporządzenie w wykonanie wprowadzić można, wzywzywają się niniejszém rodzice i opiekunowie o nadesłanie po koniec przyszłego miesiąca do przynależnego gymnazyalnego dyrektoryatu ustnie albo pismiennie swojéj deklaracyi względem wyboru tego gymnazyum, w którém chcą, aby ich synowie lub pupile w przyszłym roku szkólnym naukę pobierali. — Z c. k. prezydyum krajowego.

G r e c y a.

Ateny, dn. 30. Lipca. — Według Lloyda, Lamartine, który 28. t. m. przybył do Aten, już się znów puścił do Marsylii i ma zamiar w Październiku albo dopiero w Kwietniu przyszłego roku do swych wschodnich posiadłości powrócić. Widać, że pana Lamartina coś niepokoi, nie może nigdzie miejsca zagrzać, i spokojnego kącika sobie upatrzyć. — Pełnomocnik grecki przy porcie, Delijanni, udał się znów na posadę swoję. — Flota francuzka stoi jeszcze na kotwicy pod Munichią. — W Grecyi zwrócona teraz uwaga cała na niezawisłość kościoła greckiego, i z natężeniem wyglądają teraz ogłoszenia statutu synodalnego patryarchy. — Dzienniki opozycyjne biją wciąż na ministerstwo z powodu prawa o prasy. Rozpoczęte teraz wybory gminne także są przedmiotem licznych ścierań się pomiędzy Grekami a władzami rządowemi. — Izby wkrótce swoje posiedzenia zamkną.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Pan Hrabia Teodor Mycielski 50 tal. Pensya Pani Osińskiéj 11 tal. 25 sgr. Samuel Jaffé 5 tal.

Ob. Zapałowski w Szamotułach składki 21 tal. 9 sgr. 10 fen., mianowicie: ob. Neubert burmistrz w Obrzycku 15 sgr. Ohme 10 sgr. Koppeheil 10 sgr. Wolf Landsberger 1 tal. J. Paulchen 20 sgr. G Gruneberg 10 sgr. D. Zielke 10 sgr. — Z parafii od niewiadomych 24 sgr. 10 fen. X. Kawicki 1 tal. P. Ostrowska 1 tal. Dobrogost Twardowski 10 tal. P. P. 3 tal. Xawery Twardowski 2 tal. — Ogółem wpłynęło 2892 Tal.

Na odbudowanie spalonych kościołów ofiarował W. Bentkowski 5 Tal.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Szlachecka wieś Popowo Ignaczewo albo Ginaczewo, oszacowana na 55,721 Tal. 9 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 25. Września 1850. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gościnny Stanisław Radomski dnia 22. Sierpnia 1849. bezdzietnie umarł w Stoku.

Wzywają się więc na wniosek kuratora pozostałości, niewiadomi tegoż sukcessorowie, a mianowicie: siostra jego, któréj imie i pobyt niewiadomy, publicznie, aby z pretensyami swemi do spadku najpóźniéj się w terminie

na dzień 26. Lutego 1851.

przed południem o godzinie 11. przed Ur. Sędzią Odenheimer naznaczonym zgłosili, inaczéj pozostałość zgłaszającym i wykazującym się sukcessorom do wolnéj dyspozycyi wydaną zostanie, a wszelki bliższy lub równego z nim stopnia dziedzic dopiero po zaszłéj prekluzyi zgłaszający się, wszelkie ich czynności i rozrządzenia za dobre uznać i przyjąć obowiązany będzie; nie będąc zaś już mocen żądać od nich kalkulacyi lub wynagrodzenia pobieranych użytków, będzie musiał przestać jedynie na tém, cokolwiek się na owczas jeszcze z sukcessyi znajdować mogło.

W razie niezgłoszenia się żadnych sukcessorów zostanie spadek fiskusowi przysądzony.

Międzyrzecz, dnia 22. Kwietnia 1850.

Królewski Sąd powiatowy. I.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 5. Września r. b. o godzinie 9téj przed południem, przedane będą najwięcéj dającemu, w lokalu urzędowym podpisanéj Kommissyi, ulica Kozia Nr. 3., 40. do 50. cetnarów starych, do papierni pod stępę przeznaczonych akt, tudzież pewna ilość okładek z tektury i pewny zapas gazet, za gotową zaraz zapłatą.

Warunki przedaży przejrzane być mogą codziennie w lokalu Kommissyi Generalnéj u Sekretarza Pinnow.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1850.

Król. Pruska Kommissya Generalna.

OBWIESZCZENIE.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 14. Sierpnia 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	2	3
Zyta . dt.	1	5	7	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	24	5	—	28	11
Owsa . dt.	—	15	7	—	18	11
Tatarki dt.	—	26	8	1	1	1
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	4	—	—	5	—	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—